

Przenumerata miejscowa:
bez odosłania:
Na rok 9 r.
Za 6 miesięcy 4 50 k.
„ 3 miesiące 2 25 k.
„ 1 miesiąc 75 k.
„ odosłanie dopłata
1 k. kop. miesięcznie.

Przenumerata zamiejscowa
z odosłanką pocztą:
Na rok 12 r.
Za 6 miesięcy 6 „
„ 3 miesiące 3 „
„ 1 miesiąc 1 „

DZIENNIK WARSZAWSKI

Przenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospektie w domu Olchynowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego mniej, a za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numery sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W środę, 22 października (3 listopada), — **Kazan. Ir. Bogor.**
W czwartek, 23 paźdz. (4 listopada), — **św. Jakowa ap.**
W piątek, 24 października (5 listopada), — **św. Afanasia p. car.**

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 6 minut 58 rano.
zachodzi o godzinie 4 minut 29 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stop 6 cali 6

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W środę, 22 października (3 listopada), — **św. Huberta bisk.**
W czwartek, 23 paźdz. (4 listopada), — **św. Karola Borom.**
W piątek, 24 października (5 listopada), — **Emeryka i Zachar.**

* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy raczył wyjechać, 17 (29) października, pociągiem kurjerskim Mikołajewskiej kolei żelaznej, z St. Petersburga do Liwadij. (Gon. Urzęd.)

DZIAŁ URZĘDOWY.

Najwyższy Ukaz Imienaj

do Ministra Drog Komunikacji.
Zatwierdziwszy, 15 grudnia 1872 r., budowę kolei żelaznej Borowickiej, od stacji Mikołajewskiej kolei żelaznej do miasta Borowicz, rozkazujemy: w wygaśnięciu wsiadłości przy wyłączeniu ich gruntów i innych nieruchomości pod pomienioną koleją żelazną z jej przynależnościami, postępować w ścisłym zastosowaniu się do istniejących przepisów prawa o nieruchomościach wyłączeniach z posiadania prywatnego z rozporządzenia Rządu.
Na oryginalne Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

ALEXANDER.

W Liwadij,
18 września 1875 roku.

* Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejście przedstawienie Zarządzającego Ministerstwem Oświecenia Publicznego, 29 lipca roku bieżącego, Najwyżej raczył zezwolić na umieszczenie, w jednej z sal uniwersytetu warszawskiego, portretu Ministra Oświecenia Publicznego.

* Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejście przedstawienie Zarządzającego Ministerstwem Oświecenia Publicznego, 27 sierpnia r. b., Najmilszemu raczył zezwolić na udzielenie nadzwyczajnemu profesorowi uniwersytetu warszawskiego Samokwasowowi, dla badania starożytnych nasyków ziemnych i wydania rezultatów takowego, zapomogi, z funduszu skarbowych, po pięćset rubli rocznie, w ciągu pięciu lat, z wypłatą tej zapomogi za każdy rok z góry, poczynając od 1876 roku.

* Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejście przedstawienie Zarządzającego Ministerstwem Oświecenia Publicznego, Najmilszemu raczył zezwolić, 28 czerwca r. b., dozwolić zwyczajnemu profesorowi Cesarzowskiego warszawskiego uniwersytetu Fischerowi von Waldheimowi, przyjąć i nosić udzielony mu przez najjaśniejszego Króla Włoch krzyż komandorski orderu Korony Włoskiej.

* Zarządzającemu kancelarją warszawskiego oberpolicmajstra, radey stanu Rosińskiemu, udzielony został Najmilszemu, 22 sierpnia r. b., znak honorowy niekaskielnej służby za czterdzieści lat.

Ustawa towarzystwa Starachowickich zakładów górniczych.

(Dokończenie *)

Rachunkowość w interesach towarzystwa, rozdział zysku i wypłata dywidendy.

§ 62. Operacyjny rok towarzystwa liczy się od 1 stycznia do 1 stycznia.

§ 63. Za każdy rok upłynięty dyrekcyja towarzystwa obowiązana jest złożyć do zatwierdzenia ogólnego zebrania akcjonariuszów, nie później jak w maju, z podpisem wszystkich członków dyrekcyi szczegółowe sprawozdanie i bilans obrotów, z wszystkimi należącymi do niego księgami, rachunkami, dokumentami i aneksami. Drukowane egzemplarze rocznych sprawozdań i bilansów rozdzia się w dyrekcyi towarzystwa na dwa tygodnie przed dorocznym zebraniem ogólnym, wszystkim akcjonariuszom, zgłaszającym się z żądaniem otrzymania takowych. Księgi dyrekcyi, ze wszystkimi rachunkami, dokumentami i aneksami, otwierają się dla właścicieli akcji, także na dwa tygodnie przed zebraniem ogólnym.

Uwaga. Przy układaniu bilansu, budowie, maszyn i wszystkich inne przynależności fabryczne, podlegające zużyciu i zużyciu, ceną się co najmniej o pięć procent taniej ich kosztu, wykazanego natenczas w księgach dyrekcyi.

§ 64. Sprawozdanie powinno zawierać szczegółowo następujące główne pozycje: a) stan kapitałów za-

*) Patrz N. 219 Dzienn. Warsz.

kładowego i zapasowego, przyczem kapitały towarzystwa zawierające się w papierach procentowych, powinny być wykazywane nie wyżej od ceny, za jaką papiery te zostały nabyte; gdyby zaś cena giełdowa w dniu układania bilansu była niższą od ceny kupna, to wartość papierów należy wykazywać według kursu giełdowego w dniu zamknięcia rachunków; b) ogólny przychód i rozchód za czas, za który składane jest sprawozdanie, tak co do kupna materiałów i t. p., jak i co do sprzedaży wyrobów; c) szczegółowy rachunek wydatków na pensje dla oficjalistów towarzystwa i na inne rozchody na administrację; d) rachunek gotowego mienia towarzystwa, a szczególnie fabrycznych zapasów towarzystwa; e) rachunek należności towarzystwa u innych osób i należności tych ostatnich u towarzystwa; f) rachunek dochodów i strat i przybliżony rozdział czystego dochodu.

§ 65. Sprawozdanie i bilans, po zatwierdzeniu przez ogólne zebranie, ogłaszają się do wiadomości powszechnej i składają się w trzech egzemplarzach Ministerstwu Finansów.

§ 66. Po zatwierdzeniu sprawozdania przez zebranie ogólne, z rocznego czystego dochodu, to jest sumy pozostałej po pokryciu wszystkich wypłat terminowych Rządowi i innych rozchodów, odłącza się corocznie co najmniej pięć procent na kapitał zapasowy. Reszta stanowi zysk, który jeżeli nie przewyższa sześć procent od kapitału zakładowego, obraca się na dywidendę dla akcjonariuszów. Jeżeli zaś reszta przenosi sześć procent, to przewyżka nad 6% dzieli się w następujący sposób: 66% tej przewyżki dołącza się do dywidendy; 4% odłącza się na wynagrodzenie prezesa dyrekcyi; 6% na wynagrodzenie członków dyrekcyi (oprócz pobieranej przez prezesa i członków płacy); 10% do rozporządzenia rady dla rozdziału pomiędzy jej członków według jej uznania; 10% na wynagrodzenie dla oficjalistów i na utworzenie kapitału dla udzielania wsparcia oficjalistom i robotnikom, według uznania rady i 4% na założenie górniczej szkoły towarzystwa.

§ 67. Obowiązkowe odłączanie na kapitał zapasowy trwa, dopóki takowy nie będzie się równał jednej trzeciej części kapitału zakładowego; obowiązkowe odłączanie znawia się, jeżeli część kapitału zostanie wydana.

§ 68. Kapitał zapasowy wyznacza się na pokrycie nieprzewidywanych rozchodów, oraz na ukończenie dywidendy, jeżeli w jakimkolwiek bądź roku dywidenda od akcji wyniesie mniej niż sześć procent od rzeczywiście złożonego na nie kapitału. Rozchodowanie kapitału zapasowego odbywa się nie inaczej, jak za decyzją ogólnego zebrania.

§ 69. O czasie i miejscu wypłaty dywidendy ogłasza się do wiadomości publicznej.

§ 70. Dywidenda nie żądana w ciągu dziesięciu lat przechodzi na własność towarzystwa, z wyjątkiem wypadków, kiedy akcje znajdują się w posiadaniu nieletniego, lub kiedy przez upływ terminu dziesięcioletniego wytoczony zostanie proces o własność akcji; w ostatnim razie dywidenda wypłaca się po ukończeniu sprawy, na zasadzie wyroku sądowego. Od sum dywidendowych zachowywanych w kasie towarzystwa, procenta w żadnym razie nie wypłacają się.

Uwaga. Dyrekcyja nie wdaje się w rozbiór czy rzeczywiście kupon należy do jego okaziciela.

Rozstrzyganie sporów w interesach towarzystwa, odpowiedzialność i ustanowienie jego czynności.

§ 71. Wszystkie spory pomiędzy akcjonariuszami w interesach towarzystwa i pomiędzy nimi a prezesem i członkami dyrekcyi i rady, oraz spory z innymi towarzystwami i osobami prywatnymi rozstrzygają się, albo na ogólnym zebraniu akcjonariuszów, jeżeli obydwie strony wiodące strony zgadzają się na to, albo prowadzi się ogólną drogą sądową.

§ 72. Odpowiedzialność towarzystwa ogranicza się na całym jego ruchomym i nieruchomym majątku i kapitałach, a dla tego w razie niepewnienia się przedsiębiorstwa lub przy wytoczonych mu procesach, każdy z akcjonariuszów odpowiada tylko swoim wnioskami, jeżeli przesyła już na własność towarzystwa, w rozmiarze stu rubli na każdą akcję, a oprócz tego, ani osobistej odpowiedzialności, ani jakiegokolwiek bądź dodatkowej opłaty podlegać nie może.

§ 73. Termin istnienia towarzystwa nie oznacza się. Jeżeli z biegu interesów zamknięcie towarzystwa, uznane będzie za konieczne, to czynności jego mogą ustać za uchwałą ogólnego zebrania, prawnie przyjętą, stosownie do niniejszej ustawy. Jeżeli z bilansu towarzystwa okaże się strata dwóch piątych kapitału zakładowego, a akcjonariusze nie ukończają go, to towarzystwo zamyka się. Jeżeli ustanie czynności towarzystwa zamierzona będzie przed spłaconiem ciężarowego na niem długu skarbowego, to likwidacja interesów towarzystwa może być dokonana nie inaczej, jak za oddzielnym upoważnieniem Rządu.

§ 74. W razie ustania czynności towarzystwa, ogólne zebranie akcjonariuszów określa sposób likwidacji interesów i skład komisji likwidacyjnej, która obejmuje interesa od dyrekcyi. Likwidatorzy wywołują za pomocą awizacji i ogłoszeń wierzycieli towarzy-

stwa, przedsięwzięcia środki do zupełnego ich zaspokojenia, realizując wszelkie mienie towarzystwa i robią układy i komplanacje z osobami trzecimi, na podstawie i w granicach wskazanych im przez zebranie ogólne. Sumy przypadające na zaspokojenia żądań sporach, likwidatorzy składają, na rachunek wierzycieli, do jednej z rządowych instytucji kredytowych; do tego czasu nie może być przystąpione do zaspokojenia akcjonariuszów, stosunkowo do pozostałych w rozporządzeniu towarzystwa funduszy. O czynnościach swych likwidatorzy składają sprawozdania zebraniu ogólnemu w terminach, przez ogólne zebranie ustanowionych i niezależnie od tego, po ukończeniu likwidacji składają sprawozdanie ogólne. Jeżeli przy skończeniu likwidacji, nie wszystkie przypadające do wypłaty sumy będą wypłacone komu należy, z powodu niestawienia się osób którym przypadają, to ogólne zebranie oznacza, gdzie te pieniądze mają być złożone do depozytu, dla wypłaty komu należy i jak należy z nimi postąpić po upływie terminu przedawnienia, w razie niezgłoszenia się właścicieli.

§ 75. Z mianowaniem likwidatorów ustają prawa i obowiązki rady i dyrekcyi towarzystwa; prawa zaś zebrania ogólnego pozostają przez czas likwidacji w dawnej mocy; takowe zatwierdza rachunki likwidacji i wydawanie kwitów obrachunkowych.

§ 76. O przystąpieniu do likwidacji i o jej ukończeniu, z wyjaśnieniem wydanych rozporządzeń, donosi się Ministrowi Finansów, oraz robi się właściwe ogłoszenia dla wiadomości akcjonariuszów i wszystkich osób w sprawach towarzystwa interesowanych.

§ 77. We wszystkich wypadkach wymienionych w niniejszej ustawie, towarzystwo stosuje się do przepisów postanowionych dla kompanij akcyjnych w t. X zb. pr. Cesarstwa Rosyjskiego (wyd. 1857 r.), oraz do ogólnych praw, sięgających się do przedmiotu czynności towarzystwa i tych jakie następnie będą wydane.

* W Warszawskim sądzie wojewo-ogregowym, przy otwartych drzwiach, wprowadzone będą sprawy:

Dnia 24 października (5 listopada):

1. Przeciwno nowozacicznemu 32 kremleneczkieskiego pułku piechoty, Abramowi Osipczukowi, oskarżonemu o kradzież i samowolne wydalenie się.
2. Przeciwno podoficerowi 22 niszczonowogrodzkiego pułku piechoty Tymoteuszowi Kozłowskiemu, oskarżonemu o ułudzenie zwierzęcinowi niższego stopnia.
3. Przeciwno szeregowcowi 6 klastyckiego pułku huzarów Maciejowi Chocimnowowi, oskarżonemu o niewykonanie niejednokrotnych rozkazów zwierzchnika niższego stopnia i obnażenie na niego palasza.

Dnia 25 października (6 listopada):

1. Przeciwno szeregowcowi warszawskiego bataljonu miejscowego, Jakubowi Gulajewowi, oskarżonemu o wydalenie się, strowienie efektów skarbowych i ułudzenie wymysłami członkom sądu bataljonowego.
2. Przeciwno szeregowcowi 29 czernihowskiego pułku piechoty Iekowi Wagenheimowi, oskarżonemu o strowienie ostrych ładunków i inne przestępstwa.
3. Z powodu niezgadzania się dowódcy 21 muroskego pułku piechoty na wyrok sądu pułkowego w sprawie przeciwno młodszemu pisarzowi Szymonowi Mendakowskiemu, oskarżonemu o zastawienie munduru skarbowego.

Dnia 28 października (9 listopada):

1. Przeciwno szeregowcowi 112 uralskiego pułku piechoty, Chaimowi Lejzerowiczowi Nowiżskiemu, oskarżonemu o powtórne zbieżstwo ze służby.
2. Przeciwno starszemu podoficerowi 15 schlüsselburgskiego pułku piechoty, Prochorowi Gusielnikowowi, oskarżonemu o nieposłuszeństwo.
3. Przeciwno młodszemu dozorczy ujazdowskiego szpitala wojskowego Bogdanowowi, oskarżonemu o powtórne kradzież gwałtowną.
4. Przeciwno strzelcowi 3-go bataljonu strzelców, Andrejowi Weronowi, oskarżonemu o powtórne kradzież prosta i inne przestępstwa.

Dnia 30 października (11 listopada):

1. Przeciwno sztabu-kapitanowi iwangrodzkiej artylerji fortecznej, Bazyliemu Andrejewowi, oskarżonemu o słowne ułudzenie oficerowi.
2. Przeciwno pisarzowi, w stopniu podoficera, kancelarji wojskowego prokuratora warszawskiego sądu wojewo-ogregowego Pawłowi Grelcowowi, oskarżonemu o zbieżstwo i fałsz.
3. Przeciwno szeregowcowi keksholmskiego pułku grenadierów Aleksemu Moisiejewowi, oskarżonemu o czynne ułudzenie zwierzchnikowi i inne przestępstwa.

Dnia 1 (13) listopada:

1. Przeciwno szeregowcowi 1-go parku wojskowo-telegraficznego Janowi Filipponowi, oskarżonemu o kradzież za pomocą dobranego klucza.
2. Przeciwno szeregowcowi 1-go pułku wojskowo-telegraficznego, Mikołajowi Bulbakowowi, oskarżonemu o kradzież za pomocą dobranego klucza.
3. Przeciwno szeregowcowi 30 poltawskiego pułku piechoty, Arseniuszowi Korkinowi, oskarżonemu o nieposłuszeństwo.

Dnia 4 (16) listopada:

1. Przeciwno pisarzowi, w stopniu szeregowca, kancelarji wojskowego prokuratora warszawskiego sądu wojewo-ogregowego, Janowi Bolyczewowi, oskarżonemu o pijanstwo, burdy i czynne ułudzenie feldfelblowi.

2. Przeciwno szeregowcowi wołyńskiego pułku lejbgwardji, Józefowi Podusznickiemu, oskarżonemu o nieposłuszeństwo i słowne ułudzenie podoficerowi.

3. Przeciwno podoficerowi 1-go półbataljonu pontonierów, Karpowi Kalinińskiemu, oskarżonemu o opór i słowne ułudzenie zwierzchnikowi.

* W N. 230 Gonia Urzędowego, zamieszczone jest co następuje:

„Ważne wypadki polityczne, zachodzące obecnie na półwyspie Bałkańskim, zastały Rosję nie samą, lecz w przymierzu z dwoma mocarstwami, jednakowo z nią ozywionemi zyczeniem zachowania i utrwalenia pokoju europejskiego. Obec jakimkolwiek samolubnym celem politycznym, oparte na wzajemnem zaufaniu Rządów, a umocnione zjazdem trzech Cesarzy, przymierze to stawia się przed Europą, nie jako rozstrzygacz jej losów, lecz jako obrońca jej wolności i stróż jej spokojności. Dostęp do tego przymierza otwarty jak dla wszystkich poszukujących pokoju.

„Lecz uczestnicząc w tem przymierzu, Rosja nie przyniosła mu w ofierze zycziwości, jaką stała żywila dla uciśnionej chrześcijańskiej ludności Turcji, a którą podzielała z nią, i niewątpliwie podziela i teraz, cała Europa chrześcijańska. Ofiary poniesione przez lud ruski dla chrześcian Turcji są tak wielkie, że dają Rosji prawo wypowiedzenia tej zycziwości i teraz przed całą Europą.

Przejęty dawnymi sympatjami dla chrześcijańskiej ludności półwyspu Bałkańskiego i przeświadczeniem o niebezpieczeństwie zagrażającym spokojności Europy, Gabinet Cesarski obecnie, jak i przedtem przy takich samych okolicznościach, nie mógł pozostać obojętnym i bezczynnym widzem wypadków zachodzących w Hercegowinie, które groziły wciągnięciem do nierównej walki Serbji i Czarnogórze i wybuchnięciem wojny, granice której trudno było przewidzieć. Pierwszy podniósł on głos na obronę nieszczęśliwej ludności Hercegowiny, doprowadzonej do ostatecznego stanu nadmiernej podatkami, i na korzyść zachowania pokoju, tak niezbędnego dla Europy w ogóle i dla Turcji w szczególności. Na jego zaproszenie, Rządy sprzymierzonych mocarstw Niemiec i Austro-Węgier, pobudzone tem samem zyczeniem zapobieżenia dalszym zwichrzeniom w Turcji, pośpieszyły okazać mu współdziałanie do pojednania Porty z powstałymi jej poddanyimi.

„Rządy Francji, Anglii i Włoch, podzielaające poglądy gabinetów północnych na niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego położenie rzeczy w Turcji, przystąpiły swe starania dla osiągnięcia zamierzonego celu. Pokojowe rady, zakomunikowane Portce przez przedstawicieli mocarstw w Konstantynopolu, miały pierwszem następstwem—wysłanie do Hercegowiny komisji konsularnej, mającej przycynąć się do pojednania powstańców z Portą, a drugim—dobrowolne i niewymuszone ogłoszenie przez najjaśniejszego Sultana „irade“, nadającego chrześcijańskim jego poddanym znaczne ulgi w podatkach, równouprawnienie z muzułmanami w sądach i lepszą organizację administracyjną.

„Nikt niezawodnie nie wątpi o szczeroci zyczenia najjaśniejszego Sultana polepszenia obecnego nieszczęsnego położenia chrześcijańskich jego poddanych. Rządy wszystkich wielkich mocarstw przyjęły z zycziwością „irade“, jako niewątpliwą dowód stałej troskliwości Sultana o dobro tych poddanych. Ale przykłady niedawnej przeszłości, jawnie wykazujące, że podobne zycziwe dla chrześcian wyjawienia woli Sultana pozostawały bez śladu, i że te, stosunkowo nie znaczące prawa, jakie posiadają chrześcianie pewnych miejscowości Turcji, były nadane im wymuszenie, w skutku nalegających dyplomacji europejskiej, dają powód opinii publicznej w Europie do przyjmowania nowego „irade“ sultańskiego nie z takim zaufaniem, na jakie zasługiwałoby jako wyrażenie zycziwości najjaśniejszego Sultana dla nieszczęsnego położenia

chrześcijańskich jego poddanych. Zaufanie zaś tych ostatnich względem podobnych aktów rządowych zachwiane jest do tego stopnia, że Porcie trudno będzie przywrócić je od razu, bez przyjacielskiego współdziałania gabinetów europejskich. Tęgo współdziałania gabinetu, niewątpliwie, nie odmówi Porcie; ze swej strony Porta nie zaniedba dać tym gabinetom dotychczasowych dowodów stałego i niezachwianego swego postanowienia spełnienia ściśle i teraźniejszych swych uroczystych zobowiązań względem chrześcijan i tem położony koniec nienormalnemu stanowi, budzącemu tyle obaw Europy. W każdym wypadku można być przekonanym, że nieszczerzy porządek rzeczy, trwający dotychczas w Turcji ze szkoda interesów Porty, jej poddanych, i Europy, będzie musiał ustać.

* Przyjechali do Warszawy: poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny portugalski w St. Petersburgu, wicehrabia Figanières, i radca tajny Cestelin — z zagranicy.

* Wyjechali z Warszawy: rzeczywisty radca tajny Deljanow i książę perski Bekman-Mirza — do Kijowa; poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny portugalski w St. Petersburgu, wicehrabia Figanières — do St. Petersburga.

DZIAŁ WĘWNETRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Otwarte zostały szkoły elementarne w dyrekcjach: a) warszawskiej: 2-a elementarna miejska w m. Włodawsku, z utrzymaniem po 598 rub. 72 kop.; niedzielno-rzemieślnicza w m. Kutnie, z wyznaczeniem na dodatkową placę nauczycielom miejscowej szkoły elementarnej po 45 rub. rocznie; we wsi Promnie, w powiecie Grojeckim, z utrzymaniem po 240 rub. i we wsi Radoszynie, w powiecie Radzyńskim, z utrzymaniem po 200 rub. rocznie; b) kaliskiej: we wsi Kozienowie, w powiecie Kaliskim, z utrzymaniem po 200 rub.; we wsi Lisowie-Wielkim, w powiecie Konińskim, z utrzymaniem po 235 rub. i we wsi Karzulu, w powiecie Kaliskim, z utrzymaniem po 200 rub. rocznie; c) radomskiej: zatwierdzona została uchwała o otwarciu jednoklasowej wiejskiej szkoły elementarnej we wsi Janiszewie, w powiecie Radomskim, z utrzymaniem po 217 rub. 88 kop. rocznie; d) suwalskiej: miejska we wsi Gudyńkach, w powiecie Mariampolskim, z utrzymaniem po 100 rub. rocznie, i przekształcone zostały dwie szkoły elementarne w mieście powiatowym Władysławowie, na jedną miejską szkołę dwuklasową, z utrzymaniem po 183 rub. 84 kop. rocznie.

* *Osobom otworzyć i utrzymywać:* Teodozji-Janinie Mac-Donald — w m. Łomży, prywatną dwuklasową szkołę elementarną żeńską, z zastrzeżeniem, aby wykład wszystkich przedmiotów odbywał się w niej w języku ruskim; Lejbie Mayzelsovi — w m. Lublinie prywatną dwuklasową szkołę elementarną starozakonną żeńską, z tem samem zastrzeżeniem; Lucynie-Ludwice Kosmiskiej — w m. Łasku, w gubernji Petrowskiej, prywatną dwuklasową szkołę elementarną żeńską, z tem samem zastrzeżeniem; Konstantemu Tolaczkiemu — w m. Warszawie, prywatną dwuklasową szkołę elementarną żeńską, z tem samem zastrzeżeniem; Laurze Lubowidzkiej — w m. Warszawie, prywatną dwuklasową szkołę elementarną żeńską, z tem samem zastrzeżeniem; Albertynie Wysockiej — w m. Żgierzu, w gubernji Petrowskiej, prywatną dwuklasową szkołę elementarną żeńską, z tem samem zastrzeżeniem; nauczycielkom prywatnym: Barbarze Prokopowicz i Zofii Hike i nauczycielkom elementarnym: Bronisławie-Marjannie Miller, Joannie-Wiktoryi-Bronisławie Hempel i Maksymiljanie Łuczynskiej — w m. Warszawie, prywatne szkoły elementarne żeńskie, dwóm pierwszym dwuklasowe, a trzem ostatnim jednoklasowe, z tem samem zastrzeżeniem. Cecylii Mitz (vel Pozniskiej) — w m. Kaliszu, prywatną jednoklasową szkołę elementarną starozakonną żeńską, z tem samem zastrzeżeniem; Marji Błaszek — w m. Częstochowie, prywatną dwuklasową szkołę elementarną żeńską, z tem samem zastrzeżeniem; Stefanji Lutyńskiej — w m. Warszawie, prywatną dwuklasową szkołę elementarną żeńską, z tem samem zastrzeżeniem; utrzymującemu prywatną szkołę czteroklasową w m. Kaliszu. Edwardowi Pawłowiczowi — przekształcić utrzymywaną przez siebie szkołę, na prywatną sześcioklasową szkołę żeńską, z dwoma oddziałami, zasadniczym i handlowym, i kursem szkół realnych warszawskiego okręgu naukowego; Cecylii Linda — otworzyć i utrzymywać w m. Płocku, prywatną czteroklasową pensję żeńską, z kursem progimnazjów czteroklasowych; utrzymującemu prywatną szkołę czteroklasową w m. Łęczycu, Paulinowi Sobolewskiemu — przekształcić utrzymywaną przez siebie szkołę, na prywatną czteroklasową szkołę żeńską, z tem samem zastrzeżeniem; Stanisławowi Faleckiemu — w zamian utrzymywanego przez siebie w m. Lublinie zakładu naukowego, otworzyć i utrzymywać w temże mieście, prywatną czteroklasową szkołę żeńską, z pensjonatem, z kursem 4 niższych klas szkół realnych.

* Zamknięte zostały prywatne szkoły elementarne żeńskie w m. Warszawie: dwuklasowa, utrzymywana przez Anielę Ziembicką; oraz jednoklasowe, utrzymywane przez Ludwikę Jeziorowską, Władysławę Szubartowską i Kornelę Drzewiecką.

* O pracach obozowych saperów i pontonierów pod Warszawą, korespondent *Rusk. Invalida* pisze: Po skończonych Najwyższych przeglądach wojsk zgromadzonych pod Warszawą, które to przeglądy odbyły się od 18 (30 czerwca) do 23 czerwca (5 lipca), bataljon 1-ej brygady saperów pozostał w obozie powązkowskim, podczas gdy bataljony pontonowe udały się do Nowogeorgiewska dla zatrudnień praktycznych, które trwały, jak zwykle, do 15 (27) września. Zatrudnienia te odbywały się podług planu aprobowanego przez towarzysza generał-inspektora inżynjerji. Przy robotach praktycznych zwracano w roku bieżącym uwagę przeważnie na prawidłowe i systematyczne nauczanie się przez każdą kompanię wszystkich gałęzi sztuki saperkiej; dla nadania zaś tym zatrudnieniom charakteru bojowego, niektóre roboty, jako to: zakładanie parali, prowadzenie przykopów i wznoszenie baterij oblężniczych, odbywały się, pod kierunkiem naczelnika brygady, w nocy, z zachowaniem ostrożności przestrzeganych na wojnie i z wykonywaniem manewrow. Dla większego zaś ustąpienia nauki, jak również dla dania kompanjom czasu dostatecznego do poznania każdej gałęzi praktyki saperkiej, czas wyznaczony do zatrudnień, od 27 czerwca (9 lipca) do 1 (13) września, podzielony był na okresy, w ten sposób, ażeby wszystkie bez wyjątku rodzaje robót zostały wykonane i ażeby wszyscy żołnierze kompanij odbywali każdą z tychże robót. Kompanje szły do robót w całym składzie, ze wszystkimi oficerami (nowozacieczni tworzyli osobną komendę). Sama zaś nauka żołnierzy odbywała się podług programów ułożonych przez dowódców bataljonów i zatwierdzonych przez naczelnika brygady. Na naukę służby frontowej przeznaczal się jeden dzień w tygodniu, w którym odbywały się: mustra każdego z osobna żołnierza, robienie broni i mustra całej kompanij. Dla robót zaś oblężniczych i obronnych bataljonowych, wyznaczany był czas niezależnie od programu zatrudnień kompanij, przyczem każda kompanja miała w tych robotach wyznaczone sobie sekcje. Mając na celu wykształcenie w każdej kompanji dostatecznej liczby minerów doświadczonych i zręcznych, roboty minowe wykonywane były przez osobne komendy z każdej kompanij, przyczem żołnierze pracowali kolejno, we dnie i w nocy. Przy takim podziale i sposobie wykonywania robót, osiągnięto rezultaty ze wszech miar zadowalniające.

Przyjęty w roku bieżącym system nauczania żołnierzy 1-go i 2-go bataljonu saperów odznaczał się zupełnem odsegregowaniem nowozaciecznych od starych żołnierzy i utworzenie z pierwszych z nich osobnej komendy, pod kierunkiem wyznaczonego na to umysłnie oficera, który uczył ich zarówno sztuki saperkiej, jak i służby frontowej. Program zatrudnień dla nowozaciecznych, tem się różnił od programu prac wykonywanych przez starych żołnierzy, że prace około zakładania min, budowania mostów i około robót ogólnych oblężniczych, nie wchodziły do programu ich zatrudnień. Przy uczeniu nowozaciecznych, wszystkie usiłowania skierowane były wyłącznie do osiągnięcia przez nich wykonywania z należytym zrozumieniem zadanych im robót, przyczem kierujący takowemi tłumaczyli im, w wyrażeniach jak najprzystępniejszych, cel, sposób wykonywania robót i nazwę części fortyfikacji najprostszyszy. W końcu kursu zatrudnień, nowozacieczni usypali osobne szaniec, z przeszkodami naturalnymi wszelkiego rodzaju. Oprócz praktyki saperkiej, uczono ich codziennie mustry każdego z nich z osobna, tudzież umiejętności obchodzenia się z bronią, i nadto obznajmiano ich z mustrą kompanjową.

Roboty polowe saperkie, w związku z celami praktycznymi, odbywały się w następujący sposób: wybrawszy pewną miejscowość, w okolicach obozu, przpuszczano, że nieprzyjaciel naciera, i bataljony wychodzili w szyku bojowym; przyszedłszy do obranej pozycji, bataljony fortyfikowały takową, z obwarunkowaniem pewnego przeciwu czasu i pewnej liczby robotników; dla zasłonięcia robót, stawiano przed pozycją, którą fortyfikowano, łańcuch strażniczy. Każde takie zatrudnienie kończyło się manewrem. Oprócz tego, oficerowie robili plany miejscowości, z oznaczeniem fortyfikacji wzniesionych i pozycji łańcucha strażniczego.

Zatrudnienia pontonierów, po ich przybyciu do Nowogeorgiewska, rozpoczęły się od uczenia nowozaciecznych i przysłanych w tym celu żołnierzy z bataljonów saperów, pływania i robienia wiosłem. Przystąpiono potem do naprowadzania mostu pontonowego przez kompanje, następnie zaś przez każdy z półbataljonów z osobna, i nareszcie przez oba bataljony razem, przyczem most dzielony był za każdym razem na ekcje, z których każdą powierzano oficerom odpowiadającym za dokładność naprowadzania i trwałość mostu. Oprócz naprowadzania pontonów, pontonjerzy uczyli się wszystkich gałęzi sztuki saperkiej.

Na 5 (17) września, t. j. na dzień przybycia inspektora, roboty saperkie były ukończone. Po przybyciu do obozu saperów, odbywającej inspekcje egzaminował przedwzrostkiem nowozaciecznych ze służby frontowej, poczem sprawdzał wiadomości nabyte przez nich w sztuce saperkiej. Dla przekonania się o rzeczywistych postępach i wiadomościach nowozaciecznych, usunęto od nich, podczas inspekcji, instruktorów, jeden zaś z nowozaciecznych przeznaczony był na starszego, i pod jego kierunkiem wszyscy nowozacieczni wykonywali zarys i budowę zadanego szanca, pletli kosze i wiązały fascyny. Nowozacieczni złożyli dowody znacznych postępów, zarówno w służbie frontowej, jak i w sztuce saperkiej. Najtrudniej było dla nowozaciecznych nauczyć się terminologii fortyfikacyjnej, do brygady bowiem przybywali wyłącznie nowozacieczni rodem z gubernij południowo-zachodnich i z kraju Nadwisiańskiego, źle mówiący po rusku lub nie znający

wcale tego języka. Z liczby nowozaciecznych, tylko 12% piśmiennych, lecz i ci umieją po większej części po polsku jedynie.

Dokonana inspekcja robót oblężniczych, obronnych i bateryjnych przekonała, że prowadzono je ze wszech miar prawidłowo i że odpowiadały całkiem wymaganiom teraźniejszej sztuki wojennej. Dla poznania postępów w innych gałęziach sztuki saperkiej, wezwano z frontu drugie kompanje bataljonów; drugiej kompanji pierwszego bataljonu rozkazano ułożyć szynę na gotowej nasypce, zrobionej na placu koło obozu; drugiej zaś kompanji drugiego bataljonu rozkazano zbudować most przez Wisłę, na kozłach i łyżwach.

Postępy w nauce saperów kompanjami uwydatniły się tu najlepiej: kolej długości 60 sążni, z wosem i drogą boczną długą na 18 sążni, zrobiona została w 53 minuty przez 78 robotników, przyczem wykonane było starannie uregulowanie kolei wszędy i wzdłuż, podkłady, zaś były dobrze przymocowane. Most na Wisłę został naprowadzony na zwykłych kozłach, tudzież na kozłach Thierry i Biragaud, jak również na łyżwach w tych miejscach, gdzie siła prądu wynosi 4½ stopy. Oprócz tego, wysadzono w powietrze, za pomocą dynamitu, most drogi żelaznej, tudzież dwa fugasy ciskające kamienie i jeden fugas zwyciężajny. Na zakończenie przeglądu, kompanje 1-go bataljonu saperów wykonały atak i szturm, wraz z komendami robotniczymi, które niszczyły przeszkody sztuczne znajdujące się po przed szaniami wzniesionymi koło obozu.

Po szczegółowem obejrzeniu robót bataljonów saperów, odbyła się w Nowogeorgiewsku inspekcja robót półbataljonów pontonowych. Oba półbataljony naprowadziły tu na rzecę Wisłę (szerokość jej w tem miejscu wynosi 187 sążni 5 stóp), przy silnym wietrze i przy szybkości prądu dochodzącej do trzech stóp, most pontonowy w przeciągu 10 godzin 10 minut, i następnie rozproszyły cały most w 12 minut. Odbył się następnie przegląd nowozaciecznych, poczem oglądano roboty saperkie wykonane przez pontonjerów przed frontem Borodyńskim, twierdzy Nowogeorgiewskiej.

* W czasie sezonu letniego w 1875 roku było w Ciechocinku 2,035 familij złożonych z 3,454 osób, z których zapisało się na kurację: za opłatą osób 1,606, bezpłatnie 394; oprócz tego było wojskowych niższych stopni 238; ogółem 2,238; w porównaniu z rokiem 1874, w którym było osób wszystkich kategorii 2,184, znajdowało się więcej o 54. We wszystkich lazienkach wydano kąpeli: za opłatą: cywilnym 49,136 i wojskowym 11,867; bezpłatnie 11,714, razem 72,717; w porównaniu z rokiem 1874, w którym wydano kąpeli 66,754, wydano więcej o 5,463. Z powyższych liczb wypływają następujące wnioski: a) co do osób: że w ogólnej liczbie 2,238 osób na kurację zapisanych, było: za opłatą: cywilnych 71,76% i wojskowych 10,64%; bezpłatnych 17,60%; b) co do kąpeli: że z ogólnej liczby 72,717 kąpeli przypada: za opłatą dla cywilnych 68,04% i dla wojskowych 15,74%; bezpłatnych 16,22%. Z tejże ogólnej liczby 72,717 kąpeli przypada średnio na jedną osobę leczącą się: za opłatą: na osobę cywilną 30,6 i wojskową 48; bezpłatnie 29,8.

* O jarmarku w Łęcznie, w powiecie Lubartowskim, otrzymane zostały następujące wiadomości miejscowe: W ogóle towarów dostarczone na jarmark za 923,780 rub. (więcej niż w roku zeszłym o 143,030 rub.); z tej liczby sprzedano za 550,700 rub.; mianowicie: koni rasy ruskiej i miejscowej przyprawdono za 212,500 rub., a sprzedano za 148,860 rub.; sukna i płótna przywieziono za 224,700 rub., a sprzedano za 159,500 rub.; męskiego i kobiecego ubrania i obuwia przywieziono za 57,600 rub., a sprzedano za 31,370 rub.; futer i skór przywieziono za 177,400 rub., a sprzedano za 139,100 rub.; wyrobów wełnianych i bawełnianych przywieziono za 138,530 rub., a sprzedano za 90,340 rub.; wyrobów kotlarskich i blacharskich przywieziono za 11,000 rub., a sprzedano za 7,720 rub.; powozów i zaprzęgów przywieziono za 8,500 rub., a sprzedano za 6,380 rub.; towarów galanterijnych przywieziono za 87,450 rub., a sprzedano za 54,680 rub.; innych drobnych towarów przywieziono za 4,770 rub., a sprzedano za 2,470 rub.

Ceny produktów były następujące: za czwartą pszenicy 8 rub., żyta 5 rub. 40 kop., jęczmienia 4 r. 54 kop., owsa 4 rub., gryki 4 rub., grochu 9 rub., kartofli 1 rub. 80 kop.

Jarmark trwał od 20 do 31 sierpnia (od 1 do 12 września). Obrotom handlowym wiele przeszkodził w ciągu pierwszych trzech dni deszcz; przy sprzyjającej pogodzie rezultata jarmarku byłoby daleko lepsze.

* Ceny targowe zboża i innych produktów żywności w mieście Lublinie, od 4 (16) października do 11 (23) października 1875 r. Za czwartą: pszenicy 9 r. 41 kop., żyta 6 r. 34 kop., jęczmienia 6 r. 55 kop., owsa 5 r. 65 kop., gryki 6 r. 1 kop., prosa 9 r. 91 kop., grochu 9 r. 41 kop., kartofli 1 r. 63 kop., kaszy jaglanej 11 r. 86 kop., jęczmiennej 9 r. 83 kop., gryczanej grubej 11 r. 86 kop., drobnej 19 r. 63 kop., maki pszennej 1-go gatunku 10 r. 55 kop., 2-go gatunku 9 r. 1 kop., maki żytniej 1-go gatunku 6 r. 71 kop., 2-go gatunku 6 r. 14 kop.; za funt: chleba ptylowego 3 kop., razowego 2 kop., wołowy 8 kop., cielęciny 7½ kop., wieprzowiny 9 kop., baraniny 7½ kop.; za pud: siana 50 kop., słomy 35 kop.

* Dnia 2 (14) sierpnia we wsi Komarówie, w powiecie Radzyńskim, powstał pożar, który zniszczył drewniany dom mieszkalny i karczmę, ubezpieczone na

1,460 rubli; oprócz tego poniesiono 371 rubli straty w nieubezpieczonych ruchomościach.

— Dnia 12 (24) sierpnia we wsi Jartyporach, w powiecie Węgrowskim, z powodu nieostrożnego obchodzenia się ogniem dziesięcioletniego chłopca Kulaka powstał pożar, który zniszczył 14 zabudowań włościańskich, ubezpieczonych na 1,400 rubli, a oprócz tego właściciele pomienionych budowli ponieśli 401 rubli straty w nieubezpieczonych ruchomościach.

— Tegoż dnia, na folwarku Gęsi, w powiecie Radzyńskim, powstał z niewiadomej przyczyny pożar, który zniszczył: stajnię ze spichrzem, 3 szopy i oborę, wartości według oszacowania asekuracyjnego 4,620 rubli należące do hrabiny Kabogaj; przyczem dzierżawa pomienionego folwarku, Aratarski, poniósł przeszło 5,000 rubli straty w nieubezpieczonych ruchomościach.

— Dnia 15 (27) sierpnia we wsi Jagodnem, w powiecie Węgrowskim, pożar, który powstał z niewiadomej przyczyny, zniszczył 2 domy mieszkalne i 15 zabudowań gospodarczych, ubezpieczonych na 2,930 rubli, a oprócz tego spaliły się ruchomości, wartości 10,830 rubli.

— Dnia 27 sierpnia (8 września) w mieście Parczewie, w powiecie Włodawskim z niewiadomej przyczyny powstał pożar, który zniszczył: 5 domów mieszkalnych, 17 stodół napelnionych zbożem, 22 obór i 10 spichrzy; wszystkie te budowle ubezpieczone były na 2,440 rubli; oprócz tego właściciele tych budowli ponieśli 4,500 rubli straty w nieubezpieczonych ruchomościach.

— Dnia 1 (13) września w mieście powiatowym Włodawie, z niewiadomej przyczyny powstał pożar, który zniszczył najpiękniejszą część miasta. Ofiarą płomieni stało się 9 murowanych i 25 drewnianych domów, z należącymi do nich 39 rozmaitego rodzaju zabudowań gospodarskich. Ogólna wartość sprawionych przez ten pożar szkód jeszcze nie jest wiadoma, spalone zaś budowle były ubezpieczone na 26,350 rubli. W liczbie uległych pożarowi budowli spaliły się domy, w których mieszcł sąd pokoju i magistrat, przy czem prawie zupełnie spłonęły archiwa tych władz; kasy zaś, miejska i kwaterekowa i wszystkie dokumenta pieniężne zostały uratowane.

WIADOMOŚCI MIEJSKOWE.

* Ciągnięcie 4-ej klasy 125-ej Loterii Klasycznej, odbywać się będzie w d. 28 i 29 paździer. (9 i 10 listopada) r. b., od godz. 10 z rana w sali Banku Polskiego. Upredza się wszystkich, w tęż Loterję grających, aby z odmianną swych losów pośpieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Ze sprawozdania Cesarskiego ogrodu botanicznego w Petersburgu za 1874 rok okazuje się, że zbiór drzew, krzewów i roślin tego ogrodu doszedł do 22,080 rozmaitych gatunków. Dla uzyskania okazów roślinności, ogród ten pozostawał w stosunkach z 9-ma ogrodami botanicznymi, 8-ma ogrodami prywatnymi i 44-ma osobami w Rosji i zagranicą, rezultatem czego było nabycie dla ogrodu 1,193 okazów roślinności rozmaitych gatunków, w 12,175 egzemplarzach; w zamian zaś za takowe ogrody udzielił bezpłatnie 1,599 okazów roślinności rozmaitych gatunków, w 11,935 egzemplarzach. Z roślin znajdujących się w ogrodzie, reprodukowano w 1874 roku 19,030 okazów rozmaitych gatunków w doniczkach trzymanyh w osobnych piwnicach i w 21 cieplarniach. Z osobnych zbiorów roślin oranzeryjnych, odznaczają się najbardziej, pod względem znacznej liczby egzemplarzy lub rzadkości ich kształtów, następujące: storczykowe (1,102 rozmaitych gatunków), paprocie i pląuny (930 gatunków), kaktusy (814 gatunków), drzewa i krzewy iglaste (489 gatunków), aroidy (425 gatunków), palmy (350 gatunków) i inne. Ogród ten zwiedziło w roku sprawozdawczym 22,557 osób; ze zbiorów jego korzystało 29 osób postronnych w samym ogrodzie i 9 osób po za jego obrębem.

* Ofiara na rzecz hercegowinów. — *Sowremennijja Izwiestija* donoszą, że na posiedzeniu moskiewskiej rady miejskiej, 8 października, postanowiono ofiarować na rzecz rodzin mieszkańców Bośni i Hercegowiny 20,000 rs.

* Straty banku. Podług *S. Petersb. Wiad.*, otrzymał kilka dni temu na giełdzie petersburskiej telegram z Moskwy, donoszący o stracie przez jeden z moskiewskich banków handlowych prywatnych 1,000,000 rs. skutkiem bankructwa znanego Dra Strousberga. Bank ten akceptował weksle Strousberga na półtora miliona guldenów, za które wziął w zastaw jakieś obligacje ceskie, niemające żadnej prawie wartości. Pogłoska w tym względzie wywołała w Moskwie, zarówno na giełdzie jak w mieście, coś w rodzaju paniki.

* W № 212 *Gonia Urzędowego* zamieszczona była wzmianka o roślinie dżut, która znajdowała się na wystawie rolniczej w Odesie. Obecnie *Odeski Wiestnik* podaje o tej roślinie następujące szczegóły: Oprócz wybornego włókna, przydatnego do robienia tkanin, dżut daje także sienie przydatne do robienia oleju. Oprócz tego, liście jego są bardzo delikatne, miękkie i mają przyjemny smak, tak, iż służą jako przyprawa do potraw, w miejsce jarzyn. Dla bydła liście te są paszą przewyborną. Dla tych względów, produkcja rośliny pomienionej na wielką doniosłość, zwłaszcza na polach niskich i wilgotnych. Uprawa jej w Rosji południowej zdolna jest spowodować przewrót w przemysle, oprócz bowiem zaspokojenia potrzeb miejsco-

wych, roślina ta może być przedmiotem handlu wywozowego do Anglii i innych krajów.

* Z zamieszczonego w gazecie *Sybir* krótkiego sprawozdania misji duchownej zabajkalskiej za 1874 rok okazuje się, że w ciągu roku, następująca liczba buraków i tunguzów została ochrzczona: przez misjonarzy 223 i przez przełożonych parafii 45, razem 268. W szkołach misji zabajkalskiej uczyło się 54 chłopców i 5 dziewcząt; wydatki na utrzymanie tych szkół wynosiły 500 rubli; znajdują się tam dwa domy przytułku, w których ma schronienie 25 osób. Utrzymanie misji kosztowało 13,017 rubli 9 kop., czyli po 46 rubli 95 kop. na każdego nawróconego na wiarę chrześcijańską.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Donoszą z Paryża o postanowieniu p. Buffet'a, nieprawdopodobnym bardzo. Miał on bowiem postanowić, że zaraz za powrotem Zgromadzenia Narodowego z ferii, zamiast domagać się o sejmowanie p. de Rouher, minister spraw wewnętrznych, i to w imieniu całego rządu, wystąpi z trybuny z oświadczeniem, mającym na celu uwolnienie go od kompromitującej solidarności, jaką mu narzuciła mowa z Ajaccio. Ustępstwo takie musiało być przykre dla p. Buffet'a. Zobaczymy jak też się podda onem i czy jego czynny zgodzą się ze słowami. Podobno głównie p. Dufaure miał nalegać, wbrew zdaniom objawionym poprzednio przez wice prezesa rady ministrów, ażeby gabinet raz już porzucił postawę nazbyt bierną względem bonapartystów. Miał on być w tem popierany przez samego prezydenta republiki, który na dzień przedtem widział się z p. Renaut. P. Buffet usiłował otrzymać wyjaśnienie artykułu zamieszczonego w *Journal des Debats*, w sposób zmuszający p. Dufaure i Say do odsłonięcia się, lecz żaden z nich nie osadził za rzecz właściwą odkryć alluzję, a gdy żaden z ministrów nie wniósł się w tę sprawę, przeto rzecz cała przeszła bez wywołania następstw jakie zapowiadał organ p. Buffet'a. — Pierwsze zebranie deputowanych z lewicy odbyło się w dniu 25 października, u p. J. Simon. Tajemnica powziętych tam postanowień zachowaną będzie aż do czasu, gdy rozmaite odcienia opozycji zgodzą się już na plan kampanji, według którego postępować mają podczas przyszłych posiedzeń.

* Budżet wojenny na rok 1876 przedstawiony został na związkowej radzie niemieckiej. Zawiera on powiększenie, nie o 30 do 36 milionów marek, jak o tem głoszą, lecz jedynie o siedm i pół milionów. Do tego jeszcze i ta mała podwyżka usprawiedliwiona jest przez powiększenie się wydatków, pochodzące z podrożeń produktów przeznaczonych na żywność dla wojska.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* Londyn, 29 października. Jej Cesarska Wysokość Księżna Edyńska powita dziś szczęśliwie księżniczkę.

* Paryż, 28 października. *Moniteur Universel* i inne pisma wieczorne zastanawiają się nad podaną przez telegraf treścią mowy mianiej przy otwarciu parlamentu niemieckiego i podnoszą jej charakter, w wysokim stopniu pokojowy.

* Paryż, 29 października. *Moniteur Universel* zastanawia się dziś znowu nad mową mianą przy otwarciu parlamentu niemieckiego i powiada, że zawarte w niej oświadczenia pokojowe mają głównie na celu uspokojenie świata handlowego i przemysłowego w Niemczech przez danie zapewnienia, że nie grozi żadne niebezpieczeństwo zawiązków wojennych, ażeby ułatwić przez to uzyskanie środków do placenia nowych podatków. Te zapewnienia pokojowe oddziałają także na Francję, która niemniej, jak Niemcy, potrzebuje głębokiego i powszechnego pokoju.

* Wiedeń, 30 października. Do *Telegraphen-Correspondenzbureau* donoszą z Pragi, że rezultat dotychczasowych układów daje nadzieję, iż zakłady fabryczne d-ra Straussberga pozostaną nateraz czynnymi.

* Barcelona, 28 października. Generał Martinez Campos powołał na 15-go listopada wszystkich mieszkańców gór w Katalonji do broni, dla ostatecznego wypędzenia znajdujących się jeszcze w tej prowincji resztek band karlistowskich.

* Nowy-Jork, 27 października. Straty spowodowane pożarem w mieście Wirginji (w Nowadzie), obliczane są na milion dolarów, których większa część pokrytą zostanie wynagrodzeniem z ubezpieczenia w rozmaitych Towarzystwach. Liczba osób, pozostałych na teraz bez schronienia, wynosi około 10,000.

* Ruska szkoła żeńska w Cetynji. Jedną z najciekawszych instytucji w Cetynji, powiada p. Skalkowski, opisując swój pobyt w stolicy Czarnogóry, jest ruska szkoła żeńska, mieszcząca się w najlepszym po pałacu gmachu w mieście, a kierowana przez dwie ruskie kobiety N. P. i A. P. Pacewicz. Nadzieja Piotrowna wyjechała przedtem z córkami księcia do Petersburga, a ze szkołą obznajmiała mnie Aleksandra Piotrowna, nadzwyczaj rozumna i energiczna kobieta, pięć lat zajmująca się pracą nieleką, wśród otoczenia nie zupełnie przyjemnego do życia. Szkoła mieści się w budynku piętrowym; na górnym piętrze, oprócz mieszkanek, a właściwie cel przełożonej i nauczycielek, znajdują się sypialnie dla dziewcząt, umywalnie, łazienki i mała cerkiew prawosławna, podarowana przez Najjaśniejszą Cesarzową. Na dole mieszczą się klasy, sala jadalna, łazienka, kuchnia i t. p. Przy domu znajduje się niewielki sad i ogród, a oprócz tego urzą-

dzony jest zakład hodowli jedwabników. Całe urządzenie jest skromne, lecz bardzo przyzwoite i schludne. Dla młodych czarnogórek, wychowywanych od dzieciństwa nie lepiej od bydła, które pasły po górach, zdaje się nawet zbyt kłopotliwym. Przedmioty wykładu są zwykłe dla pensjonatów żeńskich; dziewczęta uczą się robót ręcznych i kuchni, lecz nie uczą się tańców. Z języków wykładać ruski i francuski; dla tego teraz w Czarnogórze bardzo często można spotkać kobiety, mówiącą lub rozumiejącą po rusku, gdy tymczasem napotkać mężczyzn mówiącego po rusku trafia się nader rzadko. Z znajomością języka francuskiego rzecz się ma jakoś bardzo komiecznie. Bez niego naturalnie jakoś nie pojmuje się idea wychowania żeńskiego w Europie, lecz dla czarnogórek język Woltera i George Sand'a nie ma znaczenia praktycznego, gdyż dziewczęta, skończywszy kurs, powracają do swego dawnego otoczenia wiejskiego. Przy mnie w Cetynji jedna dziewczyna przyniosła stado owiec; ukończyła ona kurs w szkole i mówi po francusku. Pasterki, mówiące po francusku! Jest to zupełnie idylla XVIII wieku; ów ideał który zdawał się możebnym tylko w romansach Florjana, w sielankach Desoullers, i w operetkach. Tymczasem w Cetynji jest to fakt.

Czarnogórek nazywają szkołę pp. Pacewicz „żeńską teologią”, gdyż jedyną szkołą w Czarnogórze była dotychczas „żeńską teologią”, to jest seminarjum. Idea szkoły jest błoga a pożytek z niej w przyszłości ogromny.

Rozszerzając stopniowe wykształcenie pomiędzy kobietami czarnogórskimi, będzie się ona przyczyniała do podniesienia ich znaczenia w rodzinie, na czem naturalnie zyska cała kultura ludowa. Szkoła i teraz cieszy się wielkim poszanowaniem: połowa jej wychowanek składa się z dziewcząt serbskich, z sąsiednich okręgów Dalmacji, gdzie nie ma braku szkół własnych. Według słów pp. Pacewicz, czarnogórki mało mają ochoty do nauki, czyli właściwie nie wiele żądne wiedzy; lecz odznaczają się wielkimi zdolnościami i naucają się wszystkiego łatwo i prędko. Wychowanie ich mogłoby postępować jeszcze pomyślniej, gdyby nie istniał obyczaj wydawania pańien za mąż już w 14 roku życia, a tu naturalnie dziewczę, ledwo stanie się pokątniejszymi nauczycielką w szkole, na starających się mu nie zbywa, gdyż tam wszystkie są jednako biedne, i o posag i t. p. rzeczy nikt się nie troszczy. Z charakteru czarnogórki odznaczają się posłuszeństwem i nader płochliwe. Czarnogórki, strzelające do turków z pistoletów i jataganem karcąc arnautów, istnieją tylko na francuzkich malowanych litografiach, lecz nie w rzeczywistości. Do rozrywek, tańców i t. d., czarnogórki są nader skłonne i naturalnie, łatwoby w nich było rozwijać te wszystkie zewnętrzne przymioty światowości, które stanowią powab kobiet europejskich; lecz szkoła lęka się to uczynić, obawiając się słu, sznie, aby nie dać wychowania wyższego nad sferę i nie stworzyć nieszczęśliwych, którym potem będzie ciężko ich położenie rodzinie. Dla tego i utrzymanie w szkole jest bardzo proste: zresztą wychowawce otrzymują dziennie dwie potrawy mięsne i herbatę. Latem zajęć nie ma i dziewczęta idą do krewnych w góry, odbywając te przechadzki, bez względu na odległość, pieszo „per pedes apostolorum”.

* Deputacja ludności niemieckiej w Medjolanie ofiarowała 20 października cesarzowi podarunek (tarczę srebrną). Król podarował cesarzowi wspaniałą mozaikę. Hrabia Moltke otrzymał popiersie króla; hrabia von-Goltz — tabakierkę brylantową; hrabia Pückler — portret króla; hrabia Lehndorf, von Bülow, von Keudell, von Albedyll, von Wilmowski otrzymali każdy wielki krzyż orderu św. Maurycego; doktor von Laner order Korony Włoskiej; burmistrz medjołański podniesiony został do godności królewskiej. — Król polecił rozdać wojskom 30,000 franków. Arcybiskup wymówił się od zaproszeń królewskich, pod pozorem słabości.

* W tych dniach w Rzymie otrzymano z Buenos Ayres weksel na imię generała Garibaldeggo. Do weksla dołączony był list oświadczenia następującej: „Komisja, której poruczone zbierać dla pana ofiary, za to, że ciągle bohaterstwo bronił wolności, posyła panu 40,457 lirów, w wekslu na główny bank rzymski. Przyjm pan ten dar, jako dowód gorącej miłości, którą żywią dla ciebie włosy, przemieszczający w rzeczywistocie argentyńskiej i jako dowód ich szacunku dla najświetniejszego weicelenia demoraacji, które widzą w tobie. Za komisję, prezes: Gaetano Pastore.”

* Z Paryża piszą do *Petrdsb. Wiadomości* o następnych nowościach teatralnych. Sardou wystawia w teatrze „Gymnase” nową komedję, której tytuł na teraz dano „Férol”; główne role poruczone byłym naszym ulubieńcom p. Worms i pani Delaporte. Férol — zresztą dany będzie nie wrzód, jak po ukończeniu przedstawień komedji Cottinetta „Baron de Valjoli”, po wtórze w tymże teatrze. Offenbach po „Boulangère”, która miała być daną w sobotę w teatrze „Variétés” wystawi na scenie „Gaité”, czteroktąwą operę czardziejską „Voyage dans la lune”, z p. Zulmą Bouffard w głównej roli. Rysunki kostiumów do tej opery, mającej 23 obrazy (o bogowie!) robione są przez znanego Grevin'a.

* Jeden z zabójców prezydenta republiki Ecuador, Cornejo, został ujęty i rozstrzelany w Quito. Doktor Manuel Blanco, z którym prowadził korespondencję, skazany jest na dziewięćlećne więzienie, a oprócz tego, jako główny podżegacz spisku, będzie oddany pod sąd wojenny. Wielu obywateli, zawi-

ślanych w sprawę morderstwa, uległo wygnaniu. Zarazem przedsięwzięto surowe środki przeciw prasie.

* *Jutro, z powodu święta, Dziennik nie wyjdzie.*

Redaktor, M. Berg.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Zarząd Dobrzeleńskiego Towarzystwa Fabryk Cukru.

Zawiadamia niniejszem, że zwyczajne Ogólne Zebranie akcjonariuszów tego Towarzystwa odbędzie się w Warszawie przy ulicy Królewskiej w domu pod № 1066 lit. O, w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 2 po południu.

Przedmiotem obrad i decyzji będzie:

1. Przejście i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok rachunkowy 1874/5, oraz rozdział zysków i ustanowienie dywidendy.
2. Uchwalenie etatu na rok rachunkowy 1875/6.
3. Wybór Członków Komisji Rewizyjnej.
4. Wniosek pięciu akcjonariuszów dotyczących dóbr Bedno—
5. Wyznaczenie funduszu na budowę szosy od Bedno do Ciechostawia.

Akcionariusze zamierzający uczestniczyć na tem Ogólnem Zebraniu, mogą przybyć osobiście albo dać się zastąpić przez pełnomocników, zawiadomwszy o tem poprzednio Zarząd piśmiennie, — pełnomocnikiem, stosownie do § 39 Ustawy może być tylko akcjonariusz.

Karty wejścia na Zebranie wydawane będą akcjonariuszom w Biurze Zarządu. (6803).

Warszawa

dnia 21 października (2 listopada).

Sporezienia meteorologiczne dostarczone przez obserwatorium warszawskie.

Dnia 18 (30) Października 1875 roku.

	Ośnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. powietrza podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	157.6	— 2.2	77	wschodni.
1	157.7	— 2.0	76	wschodni.
9	157.3	— 2.3	75	wschodni.

Dnia 19 (31) Października 1875 roku.

g. 7	156.0	— 3.1	82	wschodni.
1	155.6	— 1.9	76	wschodni.
9	155.2	— 4.5	84	wschodni.

Dnia 20 Października (1 Listopada) 1875 roku.

g. 7	154.5	— 7.2	93	wschodni.
1	154.6	+ 0.6	59	wschodni.
9	154.9	— 3.1	74	pół-wschodni.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We czwartek, — w teatrze wielkim: balet *Bogini Walhalli*; — w teatrze rozmałości: dramat *Niewinni*; w piątek, — w teatrze wielkim: tragedia *Intygra i miłość*; — w teatrze rozmałości: opera komiczna *Perichola*; w sobotę, — w teatrze wielkim: opera *Zimówka*; — w teatrze rozmałości: komedje: 1-y raz, *W jesieni*; *Qui pro quo*; *Piosenka Wujaszka*; w niedzielę, — w teatrze wielkim: balet *Bogini Walhalli*; — w teatrze rozmałości: komedje *W jesieni*; *Moda wdowa*.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, opera w 3 aktach, *Pocztylion z Lonjumeau*. — Początek o godzinie 7 1/2. — *Jutro*, we środę, dramat *Wit Stwosz*. — *Wczoraj*, było osób 908.

TEATR ROZMAŁOŚCI. — *Dziś*, we wtorek, komedja w 4 aktach, *Nietoperze*. — Początek o godzinie 7 1/2. — *Wczoraj*, było osób 659.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego). — Otwarty w niedzielę bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta codziennie, od godziny 10-jej rano do godziny 6-jej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście do osoby w dniu powszednim kop. 15; — w niedzielę zaś i święta kop. 5.

CYRK LEONARDA (przy ulicy Włodzimierskiej). — *Dziś i codziennie*, Przedstawienie. — Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych artystów i komików. — Tresura koni jak najlepsza. — Kostjomy i inne przybory eleganckie. — Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza P. Stamma. — Cena miejsc: Łoża na 4-ry osoby rs. 6 i kop. 20 na ubogich; łoża na 6 osób rs. 9 i kop. 30 na ubogich; miejsce numerowane w trybunie rs. 1 i kop. 5 na ubogich; parquet rs. 1 i kop. 5 na ubogich; 1-e miejsce kop. 60; 2-e miejsce kop. 40; 3-e miejsce kop. 20. — Kasa otwarta od godziny 11 z rana do 1 z południa i od 3-jej do końca przedstawienia. — Otwarcie cyrku o godzinie 6 1/2. — Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, Węzór muzykalno-wokalny pierwszorzędnych śpiewaczek niemieckich z Wiednia. — Początek o godzinie 7-jej wieczorem. — Wejście bezpłatne.

W dniu 20 (1) bież. mies. i r., obcych w 8m cywilnych szpitalach: przybyło 31, wyzdrowiało 41, umarło 7, pozostało 1540 (mężczyzn 718, kobiet 822), z nich w szpitalu starozakonnym: mężczyzn 112, kobiet 93.

Przyjechali: — Generał-majorowie: *Swieczyn*, z zagranicy, *Obreskow*, z St. Petersburga; — rzeczywiesi radcowie stanu: *Popow*, z Tulu, *Lucowski*, z St. Petersburga, *Andrejew*, z Odessy, *Hugenberger*, z zagranicy; — pułkownik hr. *Komorowski*, z St. Petersburga.

Wyjechali: — Generał-majorowie: *Rakuza-Suszczeński*, do St. Petersburga, *Nowikow*, do Kijowa; — rzeczywiesi radcowie stanu: *Lucowski*, do Aleksandrowa, *Floryński*, *Georgjewski*, *Lubimow* i *Hagen*, do Kijowa; — kamerjunker Dworu Jego Cesarskiej Mości *Ustinow*, do Wiednia.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 23 rano.

Pociąg pocztowy o godzinie 11 minut 8 wieczór.

Przyjeżdżą (na Pragę) o godz. 7 min. 53 wieczorem i o godz. 4 min. 8 rano.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurierski z powozami klasy 1 i 2, oraz z powozami klasy 3 dla osób jadących w bezpośredniej komunikacji na drogi żelazne moskiewsko-brzeską i kijowsko-brzeską, o godz. 3 min. 20 po południu.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasy) o godz. 7 min. 10 z rana.

Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 10 min. 39 rano.
Przyjeżdżą (na Pragę): o godz. 12 min. 58 po południu; o godz. 10 min. 46 wieczorem; i o godz. 6 min. 30 po południu.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurierski (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 15 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy), o godz. 7 m. 45 wieczorem.
Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: kurierskim o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowymi o godz. 11 min. 15 z rana i o godz. 7 min. 45 wieczorem.

Przyjeżdżą do Warszawy:

Kurierski o godz. 8 min. 20 wieczorem.
Osobowy (4 klasy) o godz. 6 min. 15 po południu.
Osobowy (4 klasy), o godz. 9 min. 25 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurierski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 5 po południu.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 35 rano.
Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 7 min. 45 po południu (tylko do Kutna).

Przyjeżdżą do Warszawy:

Kurierski o godz. 2 min. 20 po południu.
Osobowy o godz. 9 min. 45 wieczorem.
Osobowo-miejscowy (z Kutna) o godz. 9 min. 25 z rana.

BIURO INFORMACYJNE

o nędy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej, ulica Erywańska № 8 nowy.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub inicjały	U W A G I
1001 a. d.	Wronia	Rajman Katarzyna	Wdowa, dzieci drobnych czworo.
6	Szczygła	Rybicka Elżbieta	Wdowa, dzieci drobnych troje.
251	Praga Wołowa	Cypa Erblat	Wdowa, dzieci drob. czworo.
9	Marszałkowsk.	Świętochowska Konstancja	Wdowa, dzieci drobnych czworo.
6	Marszałkowsk.	Krzemieńska Małgorzata	Wdowa, dzieci drobnych troje.
3071 a.	Jerozolimską	Szumina Franciszka	Chora chronicznie, dzieci dr. 5-oro.
1171	Łucka	Feilmet Ajda	Wdowa, dzieci drob. troje.
12	Brzozowa	Lesznowska Józefa	Dzieci 5-oro, wszystkie po ciężkiej chorobie.
11	Książęcą	Gnieszczak Agnieszka	Niewidoma.
2313 a. b.	Smoczą	Barczyńska Zuzanna	Wdowa, dzieci drob. troje.
30	Dzielną	Klekoska Marija	W ranach nieuleczonych.
5	Szeroki Dunaj	Rowińska Anna	Wdowa, dzieci drobnych troje.
4	Sowia	Masikowska Teodozja	Mąż suchotnik, dzieci drob. czworo, ona ciężko chora.
18	Tamka	Radoszewska Natalia	Mąż ciężko chory, dzieci dr. troje.
243	Praga Wołowa	Aleksandra Roz.	Chora, mąż nieobecny, dzieci drob. troje.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 21 Października (2 Listopada) 1875 roku.

W e k s l e.	Żądano		Placono	
	Rs.	k.	Rs.	k.
Berlin za 2 dn. dl. tor. 300 R. M.	112	95	112	35
" " " " " " 2 d. " "	112	95	112	97
Gdańsk, Wrocław, Szczecin i Hamburg 2 m. " "	112	80	112	35
" " " " " " 2 d. " "	"	"	"	"
Londyn 3 m. i F. Sztet.	7	57	7	55
" " " " " " 2 m. " "	7	57	7	55
Paryż 3/m. p. d. 10 300 Fran.	90	75	"	"
" " " " " " 10 d. " "	91	75	"	"
" " " " " " 2 m. 150 Z. W.	99	35	"	"
Wiedeń 8 d. " "	101	25	"	"
Petersburg 3 m. 100 Rsr.	98	75	98	50
" " " " " " Vista " "	100	"	100	"
" Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.				
Akcie Głównego Towarzystwa Rosyjskiego				
drogi żelaznych rs. 125	—	—	160	10
Obligacje Głow. Tow. Ros. a drog żelaznych				
po franków 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcie drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	89	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100				
talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcie drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	75	—	—	—
Akcie " " " " " " po 500 rs.	—	—	74	—
Akcie drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	119	50	118	50
" " " " " " małe szt.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	—	—	—	—
Akcie drogi żelaznej fabr. Łódzkiej rs. 100	101	50	100	50
Akcie banku handl. w Warszawie po 250 rs.	236	—	—	—
Akcie banku dyskontowego w Warszawie				
za sztukę rs. 250	—	—	244	—
Akcie banku handlowego w Łodzi po 250 rs.	—	—	—	—
Akcie Warsz. Towarz. Ubezpie. od ognia za				
sztukę z wpłatą rsr. 125	—	—	—	—
Akcie Towarz. Łazienek i Łazien. rs. 100	—	—	—	—
Akcie Warsz. Towarz. fabryk cukru za rs. 500	—	—	—	—
Akcie Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250	—	—	—	—
" " " " " " Józefów rs. 250	320	—	315	—
Akcie Dobrzeleńskiego Tow. fab. cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcie Tow. przem. zakł. mocz. i gór. Lilp. Rau				
i Löwenstein w Warsz. za rs. 100	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Oblig. Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
" " " " " " małe sztuki	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 zlp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A.				
po zlp. 300 sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po zlp. 200 za sztukę bez kuponu	—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Litw. za rs. 100	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.	95	93	95	65
" " " " " " małe szt.	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.	—	—	—	—
" " " " " " małe szt.	—	—	—	—
Listy Zastawne nowe z r. 1863 za rs. 100 d. szt.	93	55	92	25
" " " " " " małe szt.	93	45	93	15
5% Listy Zastawne miasta Warszawy	90	60	90	3
" " " " " " II Serja	89	35	89	5
5% Listy Zastawne miasta Łodzi	81	95	81	65
Listy likwidacyjne za rs. 100	81	85	81	35
" " " " " " małe sztuki	81	85	81	35
5 pożyczka rosyjska Stiglitz z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100.	100	—	99	—
" " " " " " 1861	100	—	99	—
" " " " " " 1869	100	—	99	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100	223	—	223	—
" " " " " " ditto ostoplowana	—	—	—	—
" " " " " " 1866 rs. 100	220	—	—	—
" " " " " " ditto ostoplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	—	—	—	—

